Sygn. akt II Ca 416/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz SR del. Grażyna Sienicka
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Idzikowska-Chrząszczewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2014 roku w S.

sprawy z powództwa G. P.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności i o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 23 stycznia 2013r., sygn. akt I C 658/10

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że***

a) w punkcie II zasądza od pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. na rzecz powódki G. P. kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 września 2011r. i oddala powództwo w pozostałym zakresie;

b) w punkcie III. nie obciąża powódki kosztami procesu;

2. ***oddala apelację w pozostałej części;***

3. ***nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;***

4. ***przyznaje od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. B. kwotę 369 (trzystu sześćdziesięciu dziewięciu) złotych w tym podatek od towarów i usług w kwocie 69 (sześćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego;***

5. ***nakazuje pobrać od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem części opłaty od pozwu w sprawie o zapłatę.***

Sygn. akt II Ca 416/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w punkcie I pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym w dniu 21 września 2006 r. (sygn. akt XVI Nc 6773/06) przez Sąd Rejonowy w Szczecinie, zaopatrzony w klauzulę wykonalności, co do kwoty 100 zł należności głównej; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie III zasądził od powódki G. P. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; w punkcie IV przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie na rzecz radcy prawnego J. B. kwotę 2.952 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce G. P. z urzędu.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym:

Pozwem z dnia 8 sierpnia 2006 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wniosła o zasądzenie od pozwanych M. P. i G. P. solidarnie kwoty 4.972,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot składających się na należność główną. Nakazem zapłaty z dnia 21 września 2006 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie, sygn. akt XVI Nc 6773/06, zasądził od pozwanych M. P. i G. P. solidarnie kwotę 4.972,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od kwot: od kwoty 4.205,63 zł od dnia 1 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty, od kwoty 734,73 zł od dnia 29 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty, od kwoty 32 zł od dnia 29 sierpnia 2006 r. do dnia zapłaty wraz z kwotą 715 zł tytułem kosztów postępowania. Nakaz uprawomocnił się w stosunku do pozwanej G. P. i postanowieniem z dnia 14 maja 2008 r. Sąd nadał klauzulę wykonalności temu nakazowi zapłaty w stosunku do pozwanej G. P.. Pozwana wszczęła postępowanie egzekucyjne na podstawie w/w nakazu zapłaty przeciwko G. P..

Przed Sądem Okręgowym w Szczecinie toczyła się sprawa z powództwa G. P., R. P. i K. W. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. o zobowiązanie do przeniesienia własności pod sygn. akt I C 810/08. W sprawie tej został dopuszczony dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości P. W. na okoliczność określenia, czy i w jakiej wysokości powodowie mają wobec pozwanej spółdzielni zobowiązania z tytułu eksploatacji i utrzymania nieruchomości w częściach przypadających na ich lokal przy ul. (...) w S.. Biegły sądowy wykonał opinię według stanu na dzień 30 maja 2009 r. Kolejną opinię uzupełniającą w tej sprawie biegły sądowy sporządził według stanu na dzień 30 kwietnia 2010 r.

Pozwem z dnia 26 stycznia 2009 r. powódka G. P. wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty z dnia 21 września 2006 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Szczecinie, sygn. akt XVI Nc 6773/06, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Postępowanie w tym przedmiocie toczyło się przed Sądem Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie pod sygn. akt I C 1046/09. Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2009 r. powództwo zostało oddalone. Powódka wniosła apelację od tego wyroku. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 marca 2010 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego.

W 2009 r. powódka G. P. wraz z O. S. były w siedzibie pozwanej spółdzielni u członka zarządu pozwanej K. Ś.. Powódka chciała wyjaśnić skąd wzięły się zadłużenia. K. Ś. powiedziała do O. S. „czy pani sądzi, że pani P. jest osobą normalną", wskazując na stosy pism powódki. K. Ś. twierdziła w rozmowie, że powódka ma zadłużenia.

Zobowiązania powódki G. P. względem pozwanej, a egzekwowane w postępowaniu egzekucyjnym przez komornika sądowego, na dzień 26 stycznia 2009 r. wynosiły łącznie 24.559,63 zł, a na dzień 20 lutego 2009 r. 25.623,92 zł.

Prezes pozwanej M. K. polecił w listopadzie 2010 r. B. H. - księgowej pracującej u pozwanej, aby wyliczyła zaległość powódki względem pozwanej. Wyliczenia dokonano na koniec października 2010 r. i była to kwota około 34.000 zł.

W listopadzie 2010 r. ukazał się w gazecie (...) artykuł zatytułowany „(...)" autorstwa A. C., a jego fragment brzmiał następująco: „(...) M. K., prezesa spółdzielni, który całą sprawę znakomicie zna, a o lokatorce – nawet przy dziennikarzach – wyraża się w niewybredny sposób. Aktualnie zadłużenie tej pani wynosi 34 tys. zł. Tak wynika z

dokumentacji – twierdzi prezes. Pani P. całe życie miała zobowiązania wobec nas. Dlaczego mam jej odpuszczać? Nigdy w życiu. Ta osoba jest tylko mocna w gębie. Gorzej z regulowaniem należności".

A. C. przed napisaniem w/w artykułu prasowego rozmawiała z prezesem pozwanej M. K. telefonicznie. Na pytanie, czy zna powódkę odpowiedział, że zna powódkę i że „ta małpa zaszła mu za skórę". A. C. poinformowała prezesa pozwanej, że chce napisać artykuł, prezes nie autoryzował swoich wypowiedzi zawartych w artykule, nie zgłosił takiej chęci, A. C. nie pytała go o to, czy chce autoryzować swoją wypowiedź.

O. S. przeczytała ten artykuł i była zbulwersowana, ponieważ według niej prezes pozwanej podważał wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie oraz opinię biegłego sądowego, twierdząc, że biegli sądowi są niedouczeni. O. S. nie słyszała obraźliwych słów pod adresem powódki ze strony przedstawicieli pozwanej spółdzielni. Kilka lat temu powódka nie została wpuszczona na zebranie grup członkowskich członków pozwanej spółdzielni mieszkaniowej.

Około 2 lata temu powódka G. P. chciała wejść do siedziby pozwanej spółdzielni na zebranie, jednakże dwóch ochroniarzy wzięło ją pod rękę, wyprowadziło z budynku i wyrzuciło na trawnik. Powódka nie wie, czy byli to pracownicy pozwanej.

Zobowiązania powódki G. P. względem pozwanej, a egzekwowane w postępowaniu egzekucyjnym przez komornika sądowego, na dzień 2 lutego 2011 r. wynosiły łącznie 30.421,19 zł.

Powódka G. P. nie spłaciła w całości zadłużenia wobec pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z tytułu nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Szczecinie w dniu 21 września 2006 r., sygn. akt XVI Nc 6773/06.

Do dnia 31 maja 2012 r. komornik sądowy wyegzekwował na poczet należności zasądzonych w/w nakazem zapłaty łącznie kwotę 2.989,26 zł. Pozwana zaliczyła samodzielnie na poczet spłaty zobowiązania wynikającego z w/w nakazu zapłaty kwotę 100 zł z tytułu potrącenia należności w postępowaniu egzekucyjnym z wierzytelnością przysługującą dłużnikowi wobec wierzyciela.

Na dzień 31 maja 2012 r. zadłużenie powódki w stosunku do pozwanej spółdzielni z tytułu w/w nakazu zapłaty wynosi łącznie 7.311,18 zł.

Na wstępie rozważań Sąd odniósł się do zarzutu pozwanej, którego ewentualne uwzględnienie prowadziłoby do odrzucenia pozwu, co najmniej w zakresie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności. Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w S. wniosła o odrzucenie pozwu, wskazując, że uprzednio pomiędzy stronami toczyła się już sprawa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności – nakazu zapłaty z dnia 21 września 2006 r. (sygn. akt XVI Nc 6773/06), przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie pod sygn. akt I C 1046/09. Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2009 r. powództwo zostało oddalone. Powódka wniosła apelację od tego wyroku. Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 26 marca 2010 r. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego.

Zgodnie z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd odrzuci pozew jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa została już prawomocnie osądzona. Jednakże w niniejszym postępowaniu zdaniem Sądu orzekającego nie wystąpiła powaga rzeczy osądzonej, skutkująca koniecznością odrzucenia pozwu. Istotnie uprzednio toczące się postępowanie I C 1046/09, które zostało zakończone prawomocnie z dniem 26 marca 2010 r. oraz niniejsze postępowanie dotyczą pozbawienia wykonalności tego samego tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty z dnia 21 września 2006 r., sygn. akt XVI Nc 6773/06, żądanie jest tożsame – powódka żądała i obecnie żąda pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, jednakże, co przemawia za niepodzieleniem zarzutu powagi rzeczy osądzonej, to odmienna podstawa faktyczna żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Analizując podstawę faktyczną żądania ze sprawy I C 1046/09 i obecnie powoływane podstawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności Sąd stwierdził, że mamy do czynienia z innymi podstawami, co wyklucza zarzut z art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Ponadto na inną podstawę faktyczną żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w niniejszym postępowaniu wskazuje wyraźne oświadczenie strony powodowej w piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2011 r. Wobec tych rozważań postanowieniem z dnia 12 listopada 2012 r. oddalono wniosek pozwanej o odrzucenie pozwu.

Odnośnie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności Sąd I instancji uznał, iż powództwo odnośnie tego żądania okazało się w niewielkim stopniu uzasadnione.

Podstawę prawną powództwa przeciwegzekucyjnego stanowi art. 840 k.p.c.

Strona powodowa w piśmie procesowym z dnia 7 października 2011 r. wyraźnie wskazała, że podstawą powództwa przeciwegzekucyjnego jest art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., a wcześniej, że podstawą faktyczną powództwa jest spłata zadłużenia po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 26 marca 2010 r.

Podstawą prawną powództwa stanowił zatem art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., który stanowi, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie.

Sąd wyjaśnił, iż powództwo przeciwegzekucyjne – opozycyjne jest środkiem merytorycznej obrony przed egzekucją, przysługującym dłużnikowi. Jego podstawą jest zasadność i wymagalność obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym. Istotą powództwa opozycyjnego jest wykazanie, że sam tytuł wykonawczy nie odpowiada istotnemu i rzeczywistemu stanowi rzeczy. Powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności jednak nie prowadzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej prawomocnym orzeczeniem sądowym, ma ono na celu pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści orzeczenia sądowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Przedmiotem powództwa opozycyjnego jest wykonalność tytułu wykonawczego.

Sąd stwierdził, że analiza pism procesowych składanych przez samą powódkę w niniejszym postępowaniu wskazuje, że dążyła ona w rzeczywistości do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy XVI Nc 6773/06, podnosząc odpowiednie zarzuty nieistnienia zobowiązania stwierdzonego nakazem zapłaty – z różnych powodów. Jednakże, jak wskazano wyżej, powództwo przeciwegzekucyjne nie służy ponownemu merytorycznemu rozpoznaniu sprawy, nie jest też środkiem wzruszenia prawomocnych orzeczeń. Zatem wszelkie tego rodzaju zarzuty podnoszone przez powódkę w niniejszym postępowaniu nie mogły stanowić podstawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności.

Stosownie do powołanego art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. do zdarzeń, wskutek których zobowiązanie wygasło, zalicza się między innymi wykonanie zobowiązania (art. 450 k.c.), świadczenie zamiast spełnienia (art. 453 k.c.), potrącenie (art. 498 k.c.), odnowienie (art. 506), zwolnienie dłużnika z długu przez wierzyciela (art. 508 k.c.). Potrącenie jako dopuszczalna podstawa powództwa przeciwegzekucyjnego jest powszechnie akceptowana w doktrynie i orzecznictwie (por. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r., III CZP 141/93, OSNCP 1994/5 poz. 102, OSP 1994/7-8 poz. 136, uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 1974 r., III CZP 44/74, OSNCP 1975/5 poz. 78, OSNPG 1975/4 poz. 19 str. 28, OSPiKA 1975/11 poz. 237).

Mając na względzie charakter zarzutów podnoszonych przez stronę powodową, a zmierzających do wykazania, że zobowiązanie objęte tytułem wykonawczym wygasło – na skutek zdarzeń powstałych po wydaniu wyroku Sądu Okręgowego w dniu 26 marca 2010 r., Sąd dopuścił przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości P. W..

Z opinii biegłego sądowego wynika, że powódka G. P. nie spłaciła w całości zadłużenia wobec pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S. z tytułu nakazu zapłaty wydanego przez Sąd Rejonowy w Szczecinie w dniu 21 września 2006 r., sygn. akt XVI Nc 6773/06. Do dnia 31 maja 2012 r. komornik sądowy wyegzekwował na poczet należności zasądzonych w/w nakazem zapłaty łącznie kwotę 2.989,26 zł. Pozwana zaliczyła samodzielnie na poczet spłaty zobowiązania wynikającego z w/w nakazu zapłaty kwotę 100 zł z tytułu potrącenia należności w postępowaniu egzekucyjnym z wierzytelnością przysługującą dłużnikowi wobec wierzyciela. Na dzień 31 maja 2012 r. zadłużenie powódki w stosunku do pozwanej spółdzielni z tytułu w/w nakazu zapłaty wynosi łącznie 7.311,18 zł.

Ustalona okoliczność, że komornik sądowy wyegzekwował na poczet w/w nakazu zapłaty kwotę 2.989,26 zł w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym z wniosku pozwanej nie stanowi podstawy do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności.

Zasadność powództwa z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości ocenia się według stanu rzeczy w chwili orzekania (uchwała Sądu Najwyższego z 30 marca 1976 r., III CZP 18/76, OSNCP 1976, nr 9, poz. 195). Sąd podkreślił, że powództwo przeciwegzekucyjne jest zasadne tylko do czasu potencjalnej możliwości wyegzekwowania należności objętej tytułem wykonawczym. Z dniem zatem wyegzekwowania wierzytelności objętej tytułem wykonawczym odpada podstawa powództwa przeciwegzekucyjnego i w takim zakresie podlega ono oddaleniu. Takie stanowisko jest powszechnie akceptowane w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2002 r., I PKN 197/2001, Wokanda 2002/12 str. 27, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1978 r., III CRN 310/77, LexPolonica nr 321696).

Mając na względzie powyższe, to jest, że wierzytelność objęta tytułem wykonawczym, w stosunku do którego powódka domagała się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, została wyegzekwowana do kwoty 2.989,26 zł, odpadła już możliwość żądania pozbawienia wykonalności w/w tytułu wykonawczego do kwoty 2.989,26 zł. Tym samym powództwo na chwilę zamknięcia rozprawy okazało się nieuzasadnione co do należności wyegzekwowanej 2.989,26 zł, skoro odpadła potencjalna możliwość wyegzekwowania należności objętej tytułem wykonawczym do wskazanej kwoty. Sąd wskazał w tym miejscu, że celem powództwa przeciwegzekucyjnego jest zapobieżenie prowadzeniu nieuzasadnionej egzekucji, jednakże do czasu wyegzekwowania należności wynikającej z tytułu wykonawczego, ponieważ po jej wyegzekwowaniu przez organ egzekucyjny (komornika) nie można już pozbawić tytułu wykonawczego wykonalności.

Sąd pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. co do kwoty 100 zł należności głównej, albowiem jak wynika z opinii biegłego sądowego ta kwota została spełniona na skutek potrącenia dokonanego przez samą pozwaną, poza postępowaniem egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego, co oznacza, że świadczenie co do kwoty 100 zł należności głównej zostało spełnione.

W pozostałym zakresie zobowiązanie objęte tytułem wykonawczym istnieje i nie wygasło (vide opinia biegłego sądowego). Powódka nie wykazała innych zdarzeń (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.), które spowodowałyby wygaśnięcie zobowiązania objętego tytułem wykonawczym ponad kwotę uwzględnioną w sentencji wyroku i możliwą do uwzględnienia (poza kwotą 2.989,26 zł). Powódka przedłożyła w niniejszym postępowaniu szereg dokumentów i sporządzonych przez siebie rozliczeń, jednakże w konsekwencji nie mogły one stanowić podstawy wykazania, że zobowiązanie wygasło, albowiem takie okoliczności z nich nie wynikały.

W szczególności pozytywnych ustaleń w powyższym zakresie nie można było poczynić na podstawie przedłożonych przez powódkę opinii biegłego sądowego wydanych na potrzeby innych postępowań. Strona pozwana zakwestionowała te opinie jako mogące stanowić podstawę odpowiednich ustaleń na potrzeby niniejszego postępowania, zatem nie stanowiły one podstawy ustaleń Sądu, że powódka spełniła świadczenie objęte rzeczonym tytułem wykonawczym.

Za nieuzasadnioną podstawę pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności Sąd uznał powołanie się przez powódkę na art. 5 k.c. Przepis art. 5 k.c. nie może stanowić w ocenie Sądu orzekającego podstawy pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego.

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego, nie widząc podstaw do przeprowadzenia takiego dowodu. Strona powodowa sformułowała pytania do biegłego w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2011 r. Pytania od 1 do 6 nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, albowiem dotyczyły niejako ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy XVI Nc 6773/06, co jest niedopuszczalne w postępowaniu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, a ponadto nie miały w ogóle związku z podnoszoną przez powódkę podstawą pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, skoro powódka powołała się na zdarzenia zaistniałe po

wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy w dniu 26 marca 2010 r. Pozostałe pytania również w konsekwencji nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Biorąc powyższe pod uwagę, w punkcie I wyroku na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. pozbawiono tytuł wykonawczy wykonalności co do kwoty 100 zł należności głównej. W pozostałym zakresie powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności oddalono w punkcie II wyroku.

Odnośnie żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki przez pozwaną i żądania zasądzenia odpowiedniej kwoty na wskazany cel społeczny Sąd wskazał, iż odnośnie tego żądania powódka podnosiła, że przedstawiciele pozwanej wielokrotnie naruszali dobra osobiste powódki – cześć i godność, prawo do prywatności, w szczególności przez artykuł prasowy w (...) z listopada 2010 r., co doprowadziło w konsekwencji powódkę do utraty zdrowia – powódka zapadła na depresję, nadciśnienie tętnicze.

Podstawą prawną powyższego żądania była treść przepisów art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Powódka upatrywała naruszenia dóbr osobistych przez przedstawicieli pozwanej, przy czym wskazała wprost na artykuł prasowy z listopada 2010 r. zamieszczony w (...) oraz ogólne twierdzenia, że przedstawiciele pozwanej wielokrotnie wypowiadali się na temat prowadzonych z powódką sporów sądowych, przedstawiali powódkę jako osobę nieregulującą zobowiązań w stosunku do pozwanej, a także jako pieniacza sądowego.

Jak ustalono powyżej w listopadzie 2010 r. ukazał się w gazecie (...) artykuł zatytułowany „(...) autorstwa A. C., o wyżej wskazanej treści. A. C. przed napisaniem artykułu prasowego rozmawiała z prezesem pozwanej M. K. telefonicznie. W ocenie Sądu Rejonowego opisana wyżej wypowiedź M. K. czy też wypowiedź K. Ś. pod adresem samej powódki należy zakwalifikować jako naruszenie dobra osobistego powódki w postaci czci, godności (art. 23 k.c.), jednakże nie uzasadnia to samo przez się, że pozwana ponosi odpowiedzialność z tego tytułu.

Zachowanie M. K. w postaci nazwania powódki „małpą, która zaszła mu za skórę", czy też użycie określenia „mocna w gębie", czy też zachowanie K. Ś. poprzez zadanie pytania „czy pani sądzi, że Pani P. jest osobą normalną" ze wskazaniem na stos dokumentów złożonych przez powódkę, nie może być w okolicznościach niniejszej sprawy kwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych dokonane przez pozwaną spółdzielnię mieszkaniową jako osobę prawną. M. K. i K. Ś. w datach, kiedy padły te wypowiedzi byli członkami zarządu pozwanej, nie ustalono, czy byli również pracownikami pozwanej.

Zgodnie z art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Dla przyjęcia odpowiedzialności osoby prawnej za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym na podstawie art. 416 k.c. wymagane jest między innymi, że organ osoby prawnej wyrządzającej szkodę musi działać w ramach swoich uprawnień, przy czym może tu chodzić w przypadku organu kolegialnego o działanie jednej lub więcej osób. Organ (co najmniej jeden z członków organu, tu zarządu) wyrządzający szkodę musi działać w granicach swoich kompetencji. Jeżeli organ osoby prawnej podejmuje działanie wykraczające poza te granice i wówczas wyrządzi szkodę, to za skutki takiego działania osoba prawna nie odpowiada na podstawie art. 416 k.c.

W niniejszej sprawie oceniając wypowiedzi członków zarządu pozwanej Sąd Rejonowy stwierdził, że wypowiedzi te nie stanowiły realizacji uprawnień, kompetencji wynikających z piastowania funkcji członka organu, albowiem używanie słów obraźliwych na pewno nie należy do zakresu kompetencji członka zarządu spółdzielni. Wypowiedzi te padły niejako przy okazji, sposobności tego, że osoby te sprawowały funkcję członków zarządu. Osoby te, wypowiadając słowa jak wyżej, wykroczyły poza granice swoich kompetencji, a za skutki takiego działania osoba prawna nie odpowiada na podstawie art. 416 k.c.

Sąd rozważał również przy tym podstawy prawne odpowiedzialności pozwanej spółdzielni mieszkaniowej za naruszenie dóbr osobistych, a wynikające z treści przepisów art. 430 k.c. (szkoda wyrządzona przez podwładnego) i art. 120 k.p. (szkoda wyrządzona przez pracownika). Jednakże również i te podstawy prawne w konsekwencji nie uzasadniają odpowiedzialności pozwanej za działania M. K. i K. Ś.. W przypadku podstawy prawnej z art. 120 k.p.

nie ustalono, czy osoby te były pracownikami pozwanej, a więc już chociażby z tej przyczyny ta podstawa prawna nie znalazłaby zastosowania. Niezależnie od tego Sąd wskazał, że zarówno podstawa z art. 430 k.c., jak i z art. 120 k.p., wymaga dla przyjęcia spełnienia się przesłanek do zastosowania tych podstaw odpowiedzialności pozwanej zaistnienia okoliczności, że szkoda (tutaj naruszenie dóbr osobistych) nastąpiło przy wykonywaniu „powierzonej czynności", „przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych". Okoliczności wypowiedzi M. K. i K. Ś. wskazują, że padły one przy okazji, przy sposobności wykonywania określonych czynności przez te osoby jako członków zarządu pozwanej. Nie istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wykonywaniem funkcji członka zarządu spółdzielni mieszkaniowej w granicach swoich kompetencji i uprawnień a wypowiadaniem słów obraźliwych w stosunku do osób trzecich.

Te okoliczności powodują, że brak jest podstaw do przyjęcia w ogóle legitymacji biernej pozwanej spółdzielni mieszkaniowej za działanie M. K. i K. Ś. – odnośnie wypowiedzi jak wyżej.

Sąd stwierdził również brak podstaw do przypisania pozwanej naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez wypowiedź prezesa pozwanej, zawartą w artykule prasowym, że pozwana posiada zadłużenie w wysokości 34.000 zł, że nie reguluje należności. Wypowiedź prezesa pozwanej w okolicznościach niniejszej sprawy nie stanowi naruszenia dóbr osobistych powódki. Fragment przedmiotowego artykułu brzmiał następująco: „O wyjaśnienie poprosiliśmy M. K., prezesa spółdzielni, który całą sprawę znakomicie zna, a o lokatorce – nawet przy dziennikarzach – wyraża się w niewybredny sposób. Aktualnie zadłużenie tej pani wynosi 34 tys. zł. Tak wynika z dokumentacji – twierdzi prezes. Pani P. całe życie miała zobowiązania wobec nas. Dlaczego mam jej odpuszczać? Nigdy w życiu. Ta osoba jest tylko mocna w gębie. Gorzej z regulowaniem należności". Artykuł w ogóle dotyczył innej sprawy pomiędzy stronami, ustanowienia odrębnej własności lokalu na rzecz powódki. Fakt, że powódka posiadała zadłużenia wobec pozwanej wynika z ustalonego stanu sprawy jak wyżej – zeznań świadka B. H. w powiązaniu z dokumentami znajdującymi się w aktach postępowania egzekucyjnego, z których wynika, że przeciwko powódce w listopadzie 2010 r. (data, kiedy ukazał się artykuł prasowy) toczyły się postępowania egzekucyjne dotyczące wykonania w drodze egzekucji tytułów wykonawczych, w których jako wierzyciel wskazana była pozwana (co najmniej 7 tytułów wykonawczych – vide postanowienie o sporządzeniu planu podziału, plany podziału kwot uzyskanych z egzekucji – vide akta komornicze stanowiące załącznik do niniejszej sprawy), a kwota egzekwowanych samych roszczeń, bez kosztów postępowań egzekucyjnych, wynosiła około 30.000 zł. W tych okolicznościach, skoro jak wynika z zeznań świadka A. C., to powódka była inicjatorem napisania tego artykułu w (...) (napisała do dziennikarki wiadomość przesłaną pocztą elektroniczną), musiała się liczyć, że ewentualnie dziennikarz będzie chciał ustalić okoliczności związane z zadłużeniem bezpośrednio u pozwanej, co też uczynił. Prezes pozwanej udzielił informacji odnośnie zadłużenia pozwanej, co znajduje potwierdzenie w dokumentach egzekucji komorniczej. Te okoliczności wskazują, że powódka posiadała zadłużenie w stosunku do pozwanej w kwocie ustalonej jak wyżej, egzekwowane już w drodze postępowania egzekucyjnego, zatem udzielenie informacji o zadłużeniu pozwanej dziennikarzowi, a następnie opublikowanie tej informacji, nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych powódki ze strony pozwanej.

Inne, ogólnie podnoszone zachowania przedstawicieli pozwanej, które rzekomo miały naruszać dobra osobiste powódki, nie zostały wykazane w niniejszym postępowaniu przez stronę powodową (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.).

Mając powyższe na względzie, powództwo w zakresie żądań z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki podlegało oddaleniu w punkcie II wyroku jako nieuzasadnione.

Wobec stwierdzenia braku podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny oraz wniosek o zwrócenie się do odpowiedniej jednostki o nadesłanie dokumentacji lekarskiej.

W punkcie III wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c., uznając za zasadne obciążenie powódki całością kosztów poniesionych przez pozwaną, albowiem powódka wygrała proces w minimalnej części – tylko odnośnie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego co do kwoty 100 zł. Na koszty procesu pozwanej składało się wynagrodzenie pełnomocnika w sobie adwokata w wysokości 2.400 zł (stawka minimalna określona odpowiednim

rozporządzeniem, przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu wskazanej przez stronę powodową), oraz opłata skarbowa od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W punkcie III wyroku przyznane zostały od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin- Centrum w Szczecinie na rzecz pełnomocnika z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w niniejszym postępowaniu, na które składała się kwota wynagrodzenia w wysokości 2.400 zł (stawka minimalna określona odpowiednim rozporządzeniem, przy uwzględnieniu wartości przedmiotu sporu wskazanej przez stronę powodową), powiększona o podatek Vat w wysokości 23 %, co dało łącznie kwotę 2.952 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w części zawartej w punkcie II oraz III. Pełnomocnik skarżącej zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie art. 227 w związku z art. 278 § 1 oraz art. 286 k.p.c. poprzez brak dopuszczenia dowodu z uzupełniającej pisemnej opinii biegłego mającej na celu odpowiedź na pytanie: „Czy czynsz i inne opłaty pobierane przez pozwaną od powódki nie były zawyżone, a jeżeli były one zawyżone, to o wskazanie w jakim zakresie?", które miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż doprowadziło do braku uwzględnienia powództwa w zakresie, w jakim powódka spłaciła zadłużenie na skutek uiszczania zawyżonych opłat z tytułu czynszu i opłat eksploatacyjnych;

2. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację polegającą na stwierdzeniu, że wskazana norma prawna nie może stanowić podstawy pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności;

3. naruszenie art. 23 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację polegającą na uznaniu, że podanie do publicznej wiadomości stanu zadłużenia powódki nie stanowiło naruszenia jej prawa do prywatności;

4. naruszenie art. 24 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację, polegającą na uznaniu, że naruszenie dóbr osobistych przez osobę prawną na skutek wypowiedzi osoby fizycznej wchodzącej w skład organu osoby prawnej nie jest możliwe „albowiem używanie słów obraźliwych na pewno nie należy do kompetencji członka zarządu spółdzielni", podczas gdy Sąd przyznał, że „Wypowiedzi te padły niejako przy okazji, sposobności tego, że osoby te sprawowały funkcję członków zarządu.";

5. naruszenie artykułu 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym, a także zasadami doświadczenia życiowego ustalenie, że przedstawiciele pozwanej naruszający dobra osobiste powódki nie działali w charakterze organu pozwanej;

6. naruszenie art. 227 w zw. z art. 278 § 1 oraz art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych na okoliczność pogorszenia się stanu zdrowia powódki na skutek naruszania jej dóbr osobistych;

7. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powódki całością kosztów zastępstwa procesowego pomimo wystąpienia szczególnych okoliczności przemawiających za odstąpieniem od obciążania jej tymi kosztami

Pełnomocnik skarżącej wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; zasądzenie od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w S. na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie pełnomocnik wskazał, że koszty zastępstwa procesowego nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

Zdaniem skarżącej oddalenie powództwa jest bezzasadne z uwagi na brak zbadania zarzutu powódki polegającego na spłaceniu wierzytelności dochodzonej tytułem wykonawczym na skutek uiszczania przez powódkę zawyżonego czynszu i opłat eksploatacyjnych w pomiędzy 26 marca 2010 r. a chwilą obecną. Powódka wskazywała przedmiotową okoliczność jako podstawę jej powództwa już w piśmie procesowym z dnia 13 lipca 2011 r. Następnie, w piśmie procesowym z dnia 30 listopada 2011 r. powódka wskazała wśród pytań, które powinny zostać zadane biegłemu następujące pytanie: „8) Czy czynsz jest obecnie naliczany w prawidłowej wysokości? Czy był on prawidłowo naliczany w okresie od marca 2010 r.? Czy powódka spłaciła zadłużenie wynikające z nakazu zapłaty o sygn. XVI Nc 6773/06

uiszczając zawyżone opłaty?" Pomimo sformułowania tego pytania, Sąd w postanowieniu dowodowym z dnia 15 lutego 2012 r. nie zadał wskazanego pytania. Konsekwentnie, biegły sądowy, wbrew wyraźnemu wnioskowi powódki, nie przeanalizował kwestii zawyżenia opłat we wskazanym okresie. W piśmie procesowym z dnia 1 sierpnia 2012 r. powódka po raz kolejny zwracała uwagę na brak przeanalizowania w opinii biegłego tej najistotniejszej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy okoliczności. Jednocześnie powódka wniosła o sporządzenie uzupełniającej opinii biegłego na piśmie we wskazanym zakresie. Sąd wniosek powódki oddalił. Oddalenie wniosku o przeprowadzenie uzupełniającej pisemnej opinii biegłego nie zostało w żaden sposób uzasadnione w uzasadnieniu wyroku.

Brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność spłaty wierzytelności objętej tytułem wykonawczym na skutek uiszczania zawyżonych opłat z tytułu czynszu i opłat eksploatacyjnych sprawia, że Sąd nie rozstrzygnął najistotniejszej dla rozstrzygnięcia powództwa opozycyjnego kwestii. Konsekwentnie zarzut naruszenia art. 227 w związku z art. 78 § 1 oraz art. 286 k.p.c. jest uzasadniony.

Ponadto, Sąd bezzasadnie lakonicznie stwierdził, że art. 5 k.c. nie może stanowić podstawy powództwa opozycyjnego. Twierdzenie to jest sprzeczne z orzecznictwem Sądu Najwyższego, który uznał art. 5 k.c. jako posiłkową podstawę uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 r., w sprawie o sygn.. akt II CKN 943/00, LEX nr 521921). Ma to miejsce w przypadku, gdy po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpi zdarzenie, które sprawi, że prowadzenie egzekucji byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zdarzeniem powodującym sprzeczność roszczenia pozwanej z zasadami współżycia społecznego jest w szczególności ustalenie przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie o sygnaturze akt I ACa 75/10 braku zadłużenia powódki w stosunku do pozwanej. Prowadzenie postępowań przeciwegzekucyjnych polecił powódce w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie.

Sąd bezzasadnie również oddalił powództwo o ochronę dóbr osobistych w całości. Oddalenie powództwo nastąpiło pomimo stwierdzenia w uzasadnieniu wyroku, że dobra osobiste powódki istotnie zostały naruszone.

Zdaniem Sądu, pomimo że wskazane wypowiedzi naruszają dobra osobiste, to nie uzasadniają one odpowiedzialności pozwanej spółdzielni. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Oznacza ono, że wypowiadanie słów obraźliwych przy okazji wypełniania funkcji organu osoby prawnej w istocie nigdy nie może doprowadzić do odpowiedzialności osoby prawnej z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby jakikolwiek organ osoby prawnej zawiązanej na podstawie prawa polskiego posiadał w zakresie swoich kompetencji „wypowiadanie słów obraźliwych".

Do naruszenia dóbr osobistych poprzez działania organu osoby prawnej dochodzi zawsze w przypadku gdy naruszenia dopuszcza się członek organu w związku ze sprawowaniem funkcji organu. To, że do naruszenia dóbr osobistych doszło w czasie wykonywania przez dane osoby funkcji organu nie budziło wątpliwości, co potwierdził Sąd. Ta właśnie okoliczność potwierdza odpowiedzialność osoby prawnej. Prezes spółdzielni oraz członek jej zarządu nie wypowiadali się o obraźliwie o powódce w związku z ich konfliktami prywatnymi. Nie robili też tego w zaciszu domowym ani na spotkaniu towarzyskim. Słowa były wypowiadane w lokalu pozwanej oraz w oczywistym związku ze sporami pomiędzy powódką a pozwaną, a nie pomiędzy powódką i członkami zarządu pozwanej. Takie prywatne spory nigdy nie istniały i obecnie również nie istnieją.

Apelująca wskazała, że w sytuacji, gdy osoba reprezentująca jednostkę organizacyjną działa - naruszając cudze dobro osobiste - w takim charakterze, co nie zwalnia tej osoby fizycznej od odpowiedzialności wobec pokrzywdzonego przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., stroną pozwaną w procesie o ochronę dobra osobistego może być zarówno wymieniona osoba, jak i jednostka, którą ona reprezentowała. W takiej sytuacji należy dopuścić możliwość wyboru pozwanego przez osobę, której dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., w sprawie o sygnaturze akt I PK 120/10, LEX nr 738391). Wbrew zatem poglądowi Sądu, naruszenie dobra osobistego przez osobę prawną na skutek działania członków jej organów jest możliwe.

Bezzasadnym jest również stwierdzenie Sądu, że przekazanie danych o wysokości zadłużenia powódki dziennikarce nie stanowi naruszenia dóbr osobistych. Przekazanie danych dotyczących zadłużenia, nawet zakładając prawdziwość

tych danych, stanowi zawsze naruszenie prawa do prywatności. Opublikowanie przez spółdzielnię mieszkaniową informacji o stanie zadłużenia czynszowego jej członków jest działaniem bezprawnym, naruszającym ich dobro osobiste w postaci prawa do prywatności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 czerwca 1995 r., w sprawie o sygnaturze akt I ACr 143/95, OSA 7-8/1995, poz. 49). Odpowiedzialność z tytułu naruszenia dóbr osobistych powstaje więc nawet w przypadku gdy publikowane dane są prawdziwe. Nieprawdziwość tych danych stanowi natomiast dodatkowe naruszenie czci i godności powódki. Tym bardziej, że prezes zarządu pozwanej zdawał sobie sprawę z tego, że powódka kwestionuje wysokość zadłużenia. Brak zadłużenia o wskazanej wysokości został natomiast potwierdzony wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie o sygn. akt I ACa 75/10.

Dalej skarżąca podniosła, iż obciążanie jej kosztami zastępstwa procesowego jest rażąco bezzasadne w świetle braku możliwości ustalenia przez powódkę faktycznego stanu zadłużenia. Pozwana ignoruje wezwania powódki do przedstawienia stosownych wyliczeń. Ponadto, pracownicy pozwanej traktują powódkę lekceważąco, a niejednokrotnie nawet obraźliwe, co przyznał Sąd. W tej sytuacji jedyną możliwością ustalenia faktycznego stanu zadłużenia jest wystąpienie przez powódkę z powództwem przeciwegzekucyjnym. Powództwa opozycyjne ujawniają natomiast nieprawidłowości w zakresie zaliczania przez pozwaną spłaty zadłużenia, tak jak ustalił Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt II Ca 653/10 z dnia 20 października 2011 r. uwzględniając apelację powódki w zasadniczej części. To zatem błędy popełniane przez pozwaną prowadzą do konieczności inicjowania przez powódkę powództw opozycyjnych. Gdyby pozwana prawidłowo rozliczała spłaty powódki, a jej reprezentanci nie obrażali powódki, to niniejsze powództwo nie zostałoby złożone. Ponadto, prowadzenie postępowań przeciwegzekucyjnych polecił powódce w uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny w Szczecinie wydanego w sprawie o sygnaturze akt I ACa 75/10. Dodatkowo, za zwolnieniem powódki z obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przemawia jej trudna sytuacja materialna.

W uzupełnieniu apelacji powódka w piśmie procesowym z dnia 18 marca 2013 r. zaskarżyła w całości wyrok Sądu I instancji, zarzucając naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie przez Sąd zgłoszonego wniosku dowodowego w postaci opinii uzupełniającej dotyczącego zadłużenia lub jego braku i tym samym błędne ustalenia stanu faktycznego.

W związku z powyższym skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku lub przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Powódka w szczególności zarzuciła Sądowi, że pominął jej wniosek o uzupełniającą opinię biegłego dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne tj. o przeprowadzenie dowodów na okoliczności prawidłowości naliczenia opłaty eksploatacyjnej z okresu spornego od dnia 01 października 2003 r. do 31 lipca 2006 r. Ponadto podniosła, iż B. H., powołana jako świadek w procesie, kłamała przed sądem, iż powódka posiada zadłużenie na kwotę w wysokości 25.000 zł.

Dalej podniosła, iż przewodniczący rozważył tylko postępowanie na podstawie art. 840 k.p.c., a nie jak wnosiła powódka, powołując się na przepisy art. 840 § l pkt 2-3 k.p.c.

Skarżąca podniosła także naruszenie zasady równości w postępowaniu. Obowiązkiem bezstronnego sądu jest bowiem zagwarantowanie możliwości obrony praw i interesu stron, poprzez umożliwienie zgłoszenia żądań i wniosków, przedstawionych twierdzeń, dowodów i korzystanie ze środków zaskarżenia. Wniosek dowodowy powódki został zaś pominięty.

Powódka podniosła, iż nakaz zapłaty (sygn. akt XVI NC 6773/06), który ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 i 504 §2 k.p.c.) był wyrokiem niezgodnym z prawem, w którym pozwani G. P. i M. P. nie mieli prawa do rozpatrzenia sprawy na zasadach ogólnych. Sąd odrzucał kilkakrotnie sprzeciwy od nakazu zapłaty czym naruszył podstawy zasady sprawiedliwości społecznej.

Naruszenie przysługującego prawa do sądu przejawia się w pozbawieniu tzw. prawa do wysłuchania. Zaskarżone orzeczenie zdaniem apelującej zostało wydane na podstawie twierdzeń jednej strony postępowania i nie ma

przymiotu „rozpatrzenia sprawy". Skarżąca podniosła, iż w niniejszym postępowaniu nie zostały spełnione wymogi sprawiedliwości proceduralnej, czym Sąd naruszył art 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 Konwencji.

Mając na uwadze to, że nakaz zapłaty sygn. akt XVI Nc 6773/06 i nadany tytuł wykonawczy wykonalności miałby być powagą rzeczy osądzonej, powódka ma wątpliwości co do orzeczenia nakazu zapłaty, gdyż rozprawa została przeprowadzona na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu upominawczym, a dopuszczenie sprzeciwu i skarg od nakazu zapłaty sąd odrzucał naruszając prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia na podstawie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Rozprawa została przeprowadzona bez udziału pozwanych, pomimo iż Sąd nie powziął wątpliwości w świetle niewystarczających, niezgromadzonych materiałów dowodowych. W związku z powyższym powódka miała prawo żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności, żądać w niniejszej sprawie o uzupełniającej opinii na okoliczności, czy faktycznie powódka posiadała jakiekolwiek zadłużenie w niniejszej sprawie.

Skarżąca wskazała, że w opinii biegłego w sprawie o sygn. akt I ACa 75/10 z dnia 30 czerwca 2009 r., biegły nie dopatrzył się jakiegokolwiek zadłużenia powódki z okresu spornego od dnia 01 października 2003 do 31 lipca 2006.; a także z opinii wynikało, że powódka posiada na dzień 5 maja 2009 r. nadpłatę z czynszu w kwocie 2.330,73 zł. Także biegły w niniejszej opinii wskazał, iż w jego ocenie należy stwierdzić nieprawidłowości w uchwałach ustalających stawki opłaty eksploatacyjnej dla członków spółdzielni i dla osób nie będących członkami spółdzielni.

Zdaniem apelującej, Sąd nie powinien obciążać pełnymi kosztami powódki w wysokości 2.417 zł, który swym niesumiennym, niewłaściwym postępowaniu zaniechał i ukrył prawdziwe fakty o zadłużeniu lub jego brak rozliczenia bilansu (...) z okresu spornego w niniejszej sprawie. Tak działo się w innym postępowaniu, gdzie ustalono że spółdzielnia źle naliczała zadłużenie powódki i Sąd Okręgowy Odwoławczy (sygn. akt II Ca 653/10) wykrył te nieprawidłowości.

Przy ustaleniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika spółdzielni adw. M. S., który z uwagi na niezbędny nakład pracy oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy nie przyczynił się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia powództwa.

Apelująca podniosła, że przy określeniu i obciążeniu strony kosztami zastępstwa procesowego Sąd powinien brać pod uwagę nakład pracy pełnomocnika i jeszcze inne uwarunkowania i inne czynniki, zatem określenie kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej nie jest tak do końca sztywne. Pełnomocnik spółdzielni nie wykazał faktycznego dowodu o zadłużeniu w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty, jak także w postępowaniu procesowym o pozbawieniu tytułu wykonawczego wykonalności. Strona pozwana, pełnomocnik spółdzielni adw. M. S. ukrył dowody oraz nie udostępnił przez Spółdzielnie dokumentów bilansu konta Winien-Ma za okres sporny, dla biegłego sądowego Sądu Okręgowego w Szczecinie do przeprowadzonej opinii.

Absurdem jest fakt, iż pracownicy zatrudnieni w spółdzielni działają wyłącznie w interesie spółdzielni tj. prezesów tejże spółdzielni i nie mogą przekazywać dokumentów, które świadczą o nieprawdzie. Powódka w niniejszej sprawie kilkakrotnie składała wnioski o przedłożenie przez pozwaną spółdzielnie dokumentów do Sądu, które miały wielkie znaczenie w postępowaniu procesowym.

Dalej zarzuciła, iż w nakazie zapłaty nie wskazano kwoty zadłużenia, z jakiego zobowiązania są naliczane. Czy są to opłaty eksploatacyjne, czy opłaty za media, czy przedpłaty tytułem funduszu remontowego.

W postępowaniu pominięty został art. 232 k.p.c. Dłużnik miał prawo oprzeć swoje powództwo wywiedzione na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie, w której wydany został tytuł wykonawczy wykonalności tytuł egzekucyjny z uwagi na odrzucenie zarzutów od nakazu zapłaty, w którym zarzut ten został podniesiony.

W ocenie skarżącej nakaz zapłaty został wydany sprzecznie ze stanem faktycznym oraz prawem materialnym, w związku z powyższym w postępowaniu apelacyjnym Sąd powinien zlikwidować jego negatywne skutki. Przepisem

takim jest art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w obecnym brzmieniu i sąd winien rozpoznać tytuł wykonawczy, jeżeli z powodów niezależnych nie był rozpoznany w postępowaniu nakazowym.

W niniejszym postępowaniu nie istnieje problem ustalenia zaległości lub jego braku, ponieważ dokumentacja przedłożona do Sądu – opinia z dnia 30 czerwca 2009 r. oraz dokumenty w postaci przelewów i wyliczeń nie wykazują o zaległości – zadłużenia w takiej wysokości, jak żąda pozwana Spółdzielnia i jak wynika z nakazu zapłaty o sygn. akt XVI NC 6773/06.

Powódka domagała się w postępowaniu apelacyjnym sprawdzenia prawidłowego zadłużenia poprzez wydanie zarządzenia wykonania opinii biegłego w celu wyjaśnienia prawidłowości. Wyjaśnienia również, na jakiej podstawie pozwana spółdzielnia domaga się zapłaty zaległych należności i z jakiego tytułu, ponieważ w pozwie w postępowaniu upominawczym, a następnie w wydanym orzeczeniu nakazu zapłaty nie zostało wskazane, czego dotyczy zadłużenie.

Powódka nie zgodziła się również z wyrażonym zapatrywaniem prawnym co do tego, iż nie ma żadnego prawa do podważania orzeczeń sądowych w postaci nakazów zapłaty i tytułów wykonawczych. Powołała się także na art. 5 k.c.

Odnośnie żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych i żądania zasądzenia odpowiedniej kwoty na wskazany cel społeczny, skarżąca wskazała, iż zostało naruszone jej dobro osobiste. Ukazanie się artykułu w gazecie (...) w listopadzie 2010 r. autorstwa A. C. naruszyło dobra powódki. Wskazane w artykule zadłużenie na kwotę 34 tys. zł, są to dane osobowe, które nie zostały potwierdzone żadnymi dokumentami, a upubliczniono je w mediach osobom trzecim – kilkuset obywatelom, którzy przeczytali ten artykuł. Powódka nadmieniła, że nie jest członkiem spółdzielni i nigdy nim nie była, więc jest osobą niezwiązaną z członkostwem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w S., i podanie danych osobowych może się odbywać tylko za zgodą powódki.

Spółdzielnia mieszkaniowa – prezes M. K., który udostępnia dane osobowe oraz zadłużenie powódki w mediach przed ich udostępnieniem musi sprawdzić, czy istnieją przesłanki prawne umożliwiające tę czynność i czy pozwana SM (...) posiada pisemny wniosek od powódki (uprawnionego) ze wskazaniem podstawy prawnej do udostępnienia danych osobowych i zadłużeniu w nin. sprawie do upowszechnienia w mediach.

Nie ulega wątpliwości apelującej, że podane informacje do mediów o zadłużeniu mieszkania osób niebędących członkami, należy badać w oparciu o przepisy ustawy z dnia 16 stycznia 1982 r. Prawo spółdzielcze. Uprawnienie członków spółdzielni mieszkaniowej do informacji o zadłużeniu oraz zadłużeniu osób niebędących członkami nie może być upublicznione i narusza dane osobowe. Zgodnie z art 36 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, udzielanie jakichkolwiek danych drogą telefoniczną jest niedopuszczalne i powinna być gwarancją, że dane o zadłużeniu są faktyczne i tylko za zgodą dłużnika mogą być udostępnione osobom nieupoważnionym do ich otrzymania.

Żaden z przepisów Prawa spółdzielczego oraz ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych nie przewiduje możliwości podawania informacji o zadłużeniu wobec spółdzielni, nie tylko dla członków spółdzielni, ale także nie można podawać do publicznej wiadomości o zadłużeniu osób niebędących członkami spółdzielni w mediach dostępnych dla nieograniczonego kręgu osób. Również żadna podjęta uchwała nie legalizuje takiego działania, gdyż zostaje w sprzeczności z powszechnie obowiązującym prawem.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przed przystąpieniem do rozważań wskazać należy, że powódka początkowo domagała się jedynie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – nakazu zapłaty z dnia 21 września 2006 r. wydanego w sprawie XVI Nc 6773/06. Następnie pismem procesowym z dnia 27 czerwca 2011 r. powódka rozszerzyła powództwo i domagała się – obok pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego – zasądzenia kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz zasądzenia kwoty 10.000 zł na rzecz hospicjum dla dzieci. Zdaniem Sądu Okręgowego sprawa o roszczenie majątkowe z tytułu naruszenia dóbr osobistych powinna toczyć się odrębnie. Pomiędzy zgłoszonymi roszczeniami nie ma żadnego związku. Skoro jednak Sąd zdecydował się na wspólne rozpoznanie żądań i wydanie jednego wyroku, to tym samym przesądził, że oba roszczenia jedno o pozbawienie tytułu wykonawczego

wykonalności, drugie o zapłatę z tytułu naruszenia dóbr osobistych objęte zostaną jedną apelacją i rozpoznane w jednym postępowaniu apelacyjnym. Odrębność obu roszczeń wymaga jednak oddzielnej analizy i odniesienia się do zarzutów apelacyjnych w zakresie każdego żądania.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacyjnych dotyczących rozstrzygnięcia o żądaniu pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego wskazać należy, że ta część apelacji jest niezasadna. Sąd Odwoławczy w tym zakresie podziela obszerną i przekonywującą argumentację prawną Sądu Rejonowego. Nie dopatrzył się też w ramach rozstrzygnięcia o tym żądaniu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Powódka domagając się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego - nakazu zapłaty z dnia 21 września 2006 r. wydanego w sprawie XVI Nc 6773/06 wskazywała kolejno:

- w pozwie, że roszczenie jest przedawnione oraz należność nie istniała nadto została spłacona;

- na karcie 177 akt, że brak było zaległości w opłatach czynszowych na dzień wydana nakazu zapłaty;

- na karcie 299 oraz 329 akt, że spłaciła zadłużenie w ten sposób, że nadpłacała czynsz poczynając od marca 2010r. ;

- na karcie 332 akt, że nie posiadała zadłużenia w chwili wydania nakazu i naliczane było za wysokie koszty eksploatacji .

Dodatkowo podnosiła (zarzut ten powtórzyła w apelacji), że z nakazu odpowiada jako małżonek dłużnika, przeciwko któremu nadano klauzulę wykonalności.

Powyższe zarzuty wskazują, że powództwo oparła o treść przepisu art. 840 § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., który stanowi, że dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane; gdy tytułem jest orzeczenie sądowe, dłużnik może powództwo oprzeć także na zdarzeniach, które nastąpiły po zamknięciu rozprawy, a także zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie; małżonek, przeciwko któremu sąd nadał klauzulę wykonalności na podstawie art. 787, wykaże, że egzekwowane świadczenie wierzycielowi nie należy się, przy czym małżonkowi temu przysługują zarzuty nie tylko z własnego prawa, lecz także zarzuty, których jego małżonek wcześniej nie mógł podnieść.

Powództwo opozycyjne, oparte na art. 840 § 1 k.p.c., jest dopuszczalne, o ile nie zachodzą przeszkody w postaci niedopuszczalności drogi sądowej, powagi rzeczy osądzonej lub zawisłości sporu. Dłużnik nie może w drodze tego powództwa zmierzać do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia sądu stanowiącego tytuł egzekucyjny (vide m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1972 r., II PR 372/72), ale może przeczyć treści innych tytułów egzekucyjnych, których nie chroni prawomocność materialna (res iudicata), czy zawisłość sporu (lis pendens) m.in.: ugoda sądowa, ugoda zawarta przed sądem polubownym, akt notarialny, bankowy tytuł egzekucyjny (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03).

Przepis art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. stwarza podstawę do zwalczania tytułu wykonawczego w przypadku, gdy już po powstaniu tytułu egzekucyjnego zaszły zdarzenia prowadzące do wygaśnięcia zobowiązania, lub wskutek których zobowiązanie nie może być egzekwowane. Okoliczności te jednakże winny być udowodnione przez dłużnika. Poza tym zaznaczyć należy, iż dłużnik – w tym zakresie – może powoływać się także na zarzut potrącenia, ale tylko w takiej sytuacji, gdy wierzytelność nadająca się do potrącenia stała się wymagalna dopiero po powstaniu tytułu egzekucyjnego.

Nadto, istotnym jest, iż obecnie w oparciu o art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., ustawodawca dopuszcza możliwość oparcia powództwa przeciwegzekucyjnego także na zarzucie spełnienia świadczenia, jeśli nie był on przedmiotem rozpoznania w postępowaniu rozpoznawczym. Dłużnik w tym wypadku powinien wykazać, że należność zapłacił. Nie kwestionuje

zatem samej zasady żądania tylko wskazuje, że świadczenie należało się pozwanej, ale doszło do spełnienia tego świadczenia.

Odnosząc powyższe rozważania na grunty niniejszej sprawy, przypomnieć należy, iż powódka w toku postępowania, jak i w wywiedzionej apelacji, kwestionowała prawidłowość naliczenia opłat eksploatacyjnych w okresie od 1 października 2003 r. do 31 listopada 2006 r. Tak sformułowany zarzut nie odpowiada treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., albowiem nie jest to zarzut spełnienia świadczenia; należy go raczej uznać za zarzut kwestionujący podstawę do wydania tytułu egzekucyjnego w ogóle. Jednakże tego rodzaju zarzuty odnoszą się w istocie do postępowania merytorycznego, w którym został wydany tytułu (tu – nakaz zapłaty). Skarżąca kwestionuje prawidłowość wydania samego nakazu zapłaty, podnosząc, iż opłaty eksploatacyjne były nieprawidłowo naliczone, zatem jej zadłużenie wobec pozwanej w istocie nie istnieje. Takie argumenty mogłyby zostać skutecznie zgłoszone w postępowaniu, w którym doszło do wydania nakazu zapłaty, w sprzeciwie od nakazu zapłaty i w dalszym toku tego postępowania. Wbrew twierdzeniom apelującej nie mogą one jednak w postępowaniu przeciwegzekucyjnym doprowadzić do zniweczenia samego nakazu zapłaty. W szczególności podnoszone zarzuty nie mogą być zaliczone do zdarzeń powstałych po powstaniu tytułu egzekucyjnego, albowiem zarzut błędnego wyliczenia zadłużenia odnosił się jeszcze do stanu sprzed wydania nakazu zapłaty i sprzed nadania temu orzeczeniu klauzuli wykonalności. Mimo wszelkich przytaczanych przez apelującą okoliczności nakaz zapłaty z dnia 21 września 2006 r. uprawomocnił się i doszło do prekluzji materiału faktycznego sprawy. Również okoliczności dotyczące prawidłowego czy też nieprawidłowego odrzuceniu sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu o sygn. XVI Nc 6773/06 nie podlegają badaniu w postępowaniu opozycyjnym, albowiem w tym trybie Sąd bada jedynie przesłanki określone w art. 840 § 1 k.p.c.

Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd I instancji rozpoznał sprawę na właściwej podstawie prawnej, mianowicie oparł się na treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Podstawą prawną powództwa nie mógł być ani art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. ani art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c., albowiem okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawę nie odpowiadają hipotezie norm płynących ze wskazanych przepisów. W szczególności skarżąca nie podnosiła żadnych zarzutów odnośnie nadania nakazowi klauzuli wykonalności, jak również klauzula wykonalności nie była nadana na małżonka dłużnika w trybie art. 787 k.p.c. (G. P. była stroną w postępowaniu XVI Nc 6773/06 i klauzulę w stosunku do niej nadano na podstawie art. 781 k.p.c.). W tym stanie rzeczy jedyną podstawą powództwa mógł być art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. i w ramach tego przepisu powódka winna wykazać, iż po wydaniu nakazu zapłaty z dnia 21 września 2006 r. nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane, ewentualnie, że spełniła świadczenie wobec pozwanej spółdzielni.

Podkreślenia wymaga, iż zarzut wykonania zobowiązania może dotyczyć tylko okresu po powstaniu tytułu egzekucyjnego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 sierpnia 2013 r., I ACa 335/13, LEX nr 1362771). Utrwalony jest w doktrynie pogląd, iż oparcie powództwa przeciwegzekucyjnego na zarzucie spełnienia świadczenia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy zarzut ten nie mógł być rozpoznany w sprawie, w której wydano tytuł egzekucyjny (vide uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., III CZP 16/12, opubl. OSNC 2012/11/129). W konsekwencji okoliczność, że sprzeciw skarżącej od nakazu zapłaty został prawomocnie odrzucony, w związku z czym nie były badane merytorycznie podniesione w jego treści zarzuty, w tym zarzut nieprawidłowego wyliczenia stawki eksploatacyjnej, a zatem zarzut identyczny jak w niniejszym postępowaniu, nie może stanowić skutecznej podstawy powództwa opozycyjnego, gdyż prowadziłoby to do wzruszenia prawomocnego nakazu zapłaty. Dalej należy podnieść, iż powództwo opozycyjne nie może zmierzać do wzruszenia ustaleń stojących za prawomocnym orzeczeniem ani do wydania odmiennego rozstrzygnięcia co do roszczenia procesowego istniejącego w chwili zakończenia postępowania i wydania nakazu zapłaty. Sąd rozpoznający powództwo przeciwegzekucyjne jest bowiem związany nakazem zapłaty wydanym w sprawie między wierzycielem a dłużnikiem co do ustalonego w sentencji orzeczenia obowiązku świadczenia. Dodać należy, iż prawomocny nakaz zapłaty korzysta z walorów prawomocności i powagi rzeczy osądzonej, a powództwo opozycyjne nie może pełnić funkcji dodatkowego środka zaskarżenia, wnoszonego od prawomocnego nakazu zapłaty.

Reasumując stwierdzić należy, iż zarzuty nieistnienia długu, wadliwości naliczenia mogły być podniesione w sprawie o zapłatę, przy uwzględnieniu przewidzianych prawem środków zaskarżenia. To w tym postępowaniu strona mogła

wnosić o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność prawidłowości wyliczenia opłaty eksploatacyjnej w spornym okresie, mogła podnosić zarzut braku zadłużenia wobec pozwanej spółdzielni czy też wszelkie inne zarzuty mogące wpłynąć na zasadność powództwa o zapłatę wytoczonego przeciwko G. P.. Natomiast w postępowaniu przeciwegzekucyjnym opartym na treści art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. powódka mogła jedynie wykazywać, iż po wydaniu nakazu zapłaty należne świadczenie zostało spełnione albo że nastąpiło inne zdarzenie, na skutek którego zobowiązanie wygasło (np. doszło do potrącenia, zwolnienia dłużnika z długu). Takich okoliczności powódka jednak nie zdołała wykazać. Wręcz przeciwnie, dowód z opinii biegłego sądowego przeprowadzony w niniejszej sprawie wykazał, iż z tytułu wydanego nakazu zapłaty z dnia 21 września 2006 r. pozostała do spłacenia (wyegzekwowania) kwota 7.311,18 zł (na dzień 31 maja 2012 r.). Pozostała część poza kwotą 100 złotych została natomiast wyegzekwowana przez komornika, zatem nawet w zakresie tej kwoty nie ma podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności.

Nawiązując zaś do zarzutów pełnomocnika skarżącej, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c., Sąd Odwoławczy stwierdził, że twierdzenia powódki i teza dowodowa o następującej treści „czy czynsz i inne opłaty pobierane przez pozwaną były zawyżone, a jeżeli tak, to w jakim zakresie" są zbyt ogólnikowe. Po pierwsze powódka nie wyjaśniła, z czego ma wynikać, że opłaty były niewłaściwie naliczane. Po drugie nie wskazała, które składniki opłat zostały zawyżone. Po trzecie, to powódka powinna wskazać wysokość nadpłaty. Po czwarte i ostatnie powinna zażądać zaliczenia nadpłaty na poczet zaległych należności. Opinia biegłego przy tak sformułowanej tezie dowodowej polegałaby na poszukiwaniu wad w całym systemie naliczania opłat przez pozwaną. Dopiero opinia biegłego – jeżeli potwierdziłaby przypuszczenia powódki – mogłaby dawać podstawy do ewentualnego kwestionowania wysokości opłat i formułowania zarzutu nadpłaty o określonej wysokości. Powództwo o pozbawienie wykonalności musi opierać się na twierdzeniach i faktach, a nie na przypuszczeniach. To powódka prowadząc spór musi twierdzić, że opłaty były rzeczywiście zawyżane, wskazać które składniki opłat zostały zawyżone, podać kwotę nadpłaconego od 26 marca 2010 czynszu. Dopiero takie twierdzenia mogą być poddane analizie nie tylko przez Sąd, ale również pozwaną. Zakwestionowanie tych okoliczności przez pozwaną dopiero wymagałoby dowodzenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Celem dowodu jest wykazanie twierdzeń. Dowód natomiast nie może być źródłem twierdzeń lub żądania. Sąd nie przeprowadza dowodu po to, aby strona mogła określić swe żądania, potwierdzić przypuszczenia. Działania tego typu podejmowane są w ramach przygotowania do wytoczenia powództwa, nie zaś już w toku procesu.

Na zakończenie tej części rozważań Sąd Okręgowy wskazuje, że chybiony jest również zarzut naruszenia art. 5 k.c., który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Według utrwalonej wykładni przepis ten nie może stanowić podstawy dochodzenia żądań. Służy bowiem wyłącznie ochronie osoby zobowiązanej i nie może być samodzielną podstawą powstania, nabycia, bądź utraty praw podmiotowych; te wywodzą się bowiem ze stanowiących je norm prawa materialnego. Art. 5 k.c. może zatem stanowić środek obrony, a nie podstawę powództwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2002 r., I CKN 934/00, LEX nr 54371).

Poza tym godzi się zauważyć, że skarżąca w żadnym miejscu nie wyjaśniła, jakie zasady współżycia społecznego zostały według niej naruszone. Domagając się zastosowania art. 5 k.c. strona powinna podjąć próbę sformułowania zasady współżycia społecznego, z którą niezgodne w jej ocenie jest czynienie użytku z prawa podmiotowego. Każdorazowo winna co najmniej wskazać względy moralne, które należy wziąć pod uwagę przy stwierdzeniu naruszenia powyższej klauzuli. Pogląd ten jest w orzecznictwie ugruntowany (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, LEX nr 141394; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/05, LEX nr 258681; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi, I ACa 203/13, LEX nr 1372312).

Z tych wszystkich względów apelacja powódki w zakresie żądania pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Na uwzględnienie zasługiwały natomiast zarzuty dotyczące żądania zapłaty z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Według przepisu art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Z kolei art. 24 § 1 k.c. stanowi, iż ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Powódka wskazywała, iż na skutek wypowiedzi prezesa pozwanej Spółdzielni i publikacji w (...) artykułu autorstwa A. C. doszło do naruszenia jej dobra osobistego, jakim jest zdrowie, godność, prawo do prywatności i ochrony danych osobowych. Nadto podała, iż w wyniku działań pozwanej poniosła straty moralne, a także doszło do wykluczenia jej ze środowiska spółdzielczego, w którym dotychczas społecznie działała.

Do tego, aby skutecznie występować z powództwem o naruszenie dóbr osobistych muszą być spełnione łącznie trzy przesłanki: dobro osobiste musi istnieć, musi zostać naruszone przez działanie pozwanego, a działanie takie musi być bezprawne. Przy czym zauważyć wypada, iż redakcja art. 24 § 1 k.c. wskazuje, iż ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności działania naruszającego dobro osobiste, a zatem powód w zasadzie winien był wykazać, iż istnieje dane dobro osobiste, które zostało naruszone działaniem pozwanej. Pozwana zaś, celem uwolnienia się od odpowiedzialności, powinna wykazać, iż podejmowane przez nią działania nie miały charakteru bezprawnego.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu I instancji, z których wynika, że w 2009 r. G. P. wraz z O. S. były w siedzibie pozwanej Spółdzielni u członka zarządu pozwanej K. Ś.. Powódka chciała wyjaśnić, skąd wzięły się zadłużenia. K. Ś. powiedziała do O. S. „czy pani sądzi, że pani P. jest osobą normalną", wskazując na stosy pism powódki. Następnie w listopadzie 2010 r. ukazał się w gazecie (...) artykuł zatytułowany „Można wygrać ze spółdzielnią" autorstwa A. C., w którym przytoczono słowa prezesa SM (...) M. K., wskazującego, iż powódka ma zadłużenie wobec spółdzielni na kwotę 34 tys. zł. Dalej prezes stwierdził, iż pani P. całe życie miała zobowiązania wobec spółdzielni i że ta osoba jest tylko mocna w gębie, gorzej z regulowaniem należności. Autorka artykułu, A. C., przed jego napisaniem rozmawiała z prezesem pozwanej Spółdzielni (...) telefonicznie. Na pytanie, czy zna powódkę odpowiedział, że zna powódkę i że „ta małpa zaszła mu za skórę". A. C. poinformowała prezesa pozwanej, że chce napisać artykuł, prezes nie autoryzował swoich wypowiedzi zawartych w artykule, nie zgłosił takiej chęci, A. C. nie pytała go o to czy chce autoryzować swoją wypowiedź.

Sąd Okręgowy zauważył, iż powyższe ustalenia nie były na żadnym etapie postępowania kwestionowane przez stronę pozwaną.

W tym zakresie, w pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, iż postępowanie cywilne charakteryzuje się pewnym zespołem zasad. Jedną z nich, jest materialnoprawny ciężar dowodu regulowany normą, płynącą z treści art. 6 k.c. Zgodnie z tą normą, powódka dochodząc roszczenia stanowiącego podstawę niniejszego powództwa związana jest ciężarem udowodnienia okoliczności uzasadniających żądanie, więc opisanych hipotezami norm prawa cywilnego materialnego znajdujących zastosowanie dla oceny stanu faktycznego. Są to fakty, z których strona wywodzi skutek prawny, a więc prawotwórcze.

Odnosząc się do okoliczności publikacji materiału prasowego w (...) w listopadzie 2010 r. Sąd Okręgowy, odmiennie niż Sądu I instancji, ocenia zachowanie przedstawicieli pozwanej. Dziennikarka zbierając materiał do artykułu, rozmawiała z prezesem pozwanej Spółdzielni. Prezes wypowiadał się nie jak osoba prywatna, ale jak organ pozwanej. Dziennikarka zwróciła się bowiem do Spółdzielni o potwierdzenie uzyskanych informacji, prosiła o rozmowę z prezesem. Zatem prezes przedstawiał swoje stanowisko w imieniu Spółdzielni. Rozmowa odbyła się w siedzibie pozwanej, dotyczyła stosunków między Spółdzielnią Mieszkaniową (...) a G. P., które były znane prezesowi Spółdzielni z uwagi na wykonywaną przez niego funkcję. Na tej podstawie należy stwierdzić, iż to pozwana Spółdzielnia, a nie M. K.

jako osoba fizyczna, ponosi odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powódki poprzez wyjawienie informacji o wysokości zadłużenia powódki, negatywnych wypowiedzi o powódce, wręcz agresywnych. Ich pejoratywny wydźwięk charakteryzują słowa " gęba" "małpa". Również członek zarządu K. Ś. w czasie spotkania z powódką nie wypowiadała się w swoim imieniu. Powódka wraz z O. S. udały się do Spółdzielni (nie do mieszkania członka zarządu), rozmowa miała dotyczyć zadłużenia powódki, a więc było to spotkanie dotyczące stosunków między Spółdzielnią a G. P., z uprawnionym członkiem organu Spółdzielni, w siedzibie spółdzielni. W takich okolicznościach każda wypowiedź członka zarządu była wypowiedzią w imieniu Spółdzielni, nie zaś wypowiedzią osoby prywatnej.

Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu na rozprawie w dniu 24 stycznia 2014 r., dowodu z uzupełniającego przesłuchania powódki, ustalił, iż na skutek ukazania się w (...) informacji o wysokości zadłużenia i negatywnych wypowiedzi o powódce, powódka została wykluczona ze środowiska spółdzielców, odwrócili się od niej znajomi, sąsiedzi, z którymi przed rokiem 2010 r. utrzymywała bardzo dobre stosunki. Ma to o tyle istotne znaczenie, że po śmierci męża w 2007 r. G. P. zajęła się pomaganiem ludziom w ich sprawach, pomagała w sporządzaniu pism, służyła radą, a pomoc tę wykonywała społecznie. Była poważana w środowisku spółdzielców i ludzie zwracali się do niej o pomoc. Po ukazaniu się artykułu, który powódkę bardzo zaskoczył, ludzie się od niej odwrócili, twierdzą, że skoro sama ma zadłużenie wobec spółdzielni, to nie jest w porządku, że pomaga innym i występuje przeciwko spółdzielni, działa na jej szkodę. W wyniku ujawnienia wysokości zadłużenia powódki, negatywnej wypowiedzi Prezesa Spółdzielni powódka jest osamotniona w swym środowisku, sąsiedzi nie odpowiadają jej „dzień dobry", wytykają palcami. Z uwagi na zaistniałą sytuację powódka musiała też zrezygnować z działalności społecznej i już nie pomaga innym w sprawach ze spółdzielnią.

W ocenie Sądu II instancji, wykluczenie z życia społecznego, z najbliższego otoczenia, jakim są sąsiedzi, należy wiązać właśnie z ukazaniem się w 2010 r. artykułu prasowego i zawartych w nim negatywnych wypowiedzi prezesa spółdzielni oraz informacji o zadłużeniu powódki. Niewątpliwie treść tego artykułu naruszyła dobra osobiste skarżącej, jakim jest prawo do prywatności, ochrony danych osobowych, czci i godności.

Powódka twierdziła, iż na skutek ukazania się w (...) artykułu o jej zadłużeniu doznała rozstroju zdrowia – zachorowała na depresję, nerwicę – i z tego tytułu również domagała się zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie zdołała wykazać tych okoliczności. Nie wykazała, że zdiagnozowano u niej nerwicę lub depresję, nie wykazała również, iż nerwica i depresja pozostają w bezpośrednim związku z wypowiedziami członków organu pozwanej.

W szczególności należy zauważyć, iż powódka zeznała, że nie leczy się u psychiatry ani nie korzysta z terapii u psychologa, a jedynie u lekarza rodzinnego, który polecił jej stosowanie ziołowych leków uspokajających. Skarżąca sama zdiagnozowała u siebie depresję, ponieważ nie może spać, często się denerwuje i wtedy ma problemy z nadciśnieniem, które często wymagają wezwania pogotowia. Jednakże na tę okoliczność apelującą nie przedłożyła żadnych dowodów, w szczególności zaświadczeń lekarskich. Poza tym powódka zeznała, że na depresję zapadła po śmierci męża, ale zaczęła pomagać ludziom i to pozwoliło jej wrócić do równowagi. Nie zostało zatem wykazane, że powódka cierpi na depresję lub nerwicę ioraz kiedy te choroby się objawiły. Kluczowe znaczenie ma to, że żaden lekarz specjalista nigdy u powódki nie zdiagnozował depresji czy nerwicy, jak też powódka nigdy nie leczyła się z tego powodu, nie przyjmowała zaordynowanych leków pomagających w chorobie. W tej sytuacji bezprzedmiotowe było zasięganie opinii biegłego sądowego, mającego ustalić, czy powódka cierpi na depresję związaną z publikacją artykułu, skoro u G. P. dotychczas żaden lekarz depresji nie stwierdził.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że na skutek przytoczonych w artykule negatywnych wypowiedzi prezesa pozwanej Spółdzielni o powódce, wypowiedzi członak zarządu K. Ś. doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki: prawa do prywatności, czci i godności. Na skutek wycieku informacji o zadłużeniu powódki, G. P. straciła wiarygodność w oczach pozostałych spółdzielców; mieszkańcy osiedla odsunęli się od niej, przestali ją poważać; powódka spotyka się na co dzień z niechęcią i obojętnością sąsiadów i znajomych, nie może również dalej działać na rzecz mieszkańców osiedla i pomagać im w sporach ze spółdzielnią. Obecnie powódka czuje się osamotniona i wykluczona z życia społecznego. Z tych okoliczności należy wywodzić, iż skutek naruszenia dóbr osobistych ma charakter trwały i skarżąca doznała w związku z tym krzywdy niemajątkowej, którą należy złagodzić przyznanym zadośćuczynieniem.

Przepis art. 448 k.c. stanowi, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Mając na uwadze treść tego przepisu, oraz okoliczności wykazane powyżej Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty Sąd przyznał od dnia 1 września 2011r. Pismo procesowe, w którym pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo i zgłosił żądanie zapłaty z tytułu naruszenia dóbr osobistych zostało wysłane do strony pozwanej w dniu 13 lipca 2011r., jednakże z akt nie wynika kiedy pozwana otrzymała odpis tego pisma. Odpowiedź na żądanie zapłaty została sporządzona przez pełnomocnika pozwanej dnia 30 sierpnia 2011r. zatem w tej dacie pozwana z pewnością dowiedziała o zgłoszonym żądaniu. Od dnia następnego pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia, zatem powódka mogła żądać odsetek od dnia 1 września 2011r. o czym stanowi przepis art. 481 § 1 k.p.c. Skutki naruszenia dóbr osobistych powódki nastąpiły już znacznie wcześniej niż zasądzenie zadośćuczynienia przez Sąd Okręgowy w wyroku. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, nie było podstaw do zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia wyrokowania (to jest określenia wysokości zadośćuczynienia przez Sąd), a od dnia następnego po zgłoszeniu żądania.

Powództwo o zapłatę z tytułu naruszenia dóbr osobistych ponad kwotę 5000 złotych, w tym zasądzenia kwoty 10.000 zł na rzecz hospicjum dla dzieci, Sąd Okręgowy oddalił. Powódka nie wykazała, aby w związku z naruszeniem jej dóbr osobistych doznała tego rodzaju uszczerbku, która uzasadniałyby przyznanie jej zadośćuczynienia w wyższej kwocie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 a wyroku.

Sąd Okręgowy uwzględnił argumentację strony apelującej odnośnie obciążenia powódki kosztami procesu. Realia niniejszej sprawy uzasadniają zastosowanie przy rozliczeniu kosztów procesu zasady słuszności wyrażonej w art. 102 k.p.c. Przepis ten stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Specyfika przedmiotowej sprawy, jej charakter i czas trwania, a także okoliczność, że wobec pozwanej toczy się wiele spraw egzekucyjnych z udziałem SM (...), a wśród nich sprawy, w których egzekwowane jest jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powódki, zasądzone w innych sprawach, doprowadziły Sąd II instancji do przekonania, iż niewłaściwe było obciążenie powódki kosztami postępowania na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że G. P. ma trudną sytuację materialną. Te wszystkie okoliczności doprowadziły do zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie III poprzez odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 1b sentencji wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Te same okoliczności legły u podstaw odstąpienia od obciążania powódki kosztami postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

Powyżej wykazano przyczyny, dla których Sąd Okręgowy w punkcie 2 wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki w zakresie żądania pozbawienia tytułu wykonawczego i zasądzenia kwoty powyżej 5000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W punkcie 4 wyroku Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie ustalone w kwocie 369 zł. Należy zauważyć, iż pełnomocnik z urzędu został ustanowiony powódce tylko w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Co do roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, powódka na rozprawie w dniu 13 grudnia 2013 r. udzieliła r.pr. J. B. pełnomocnictwa do działania w sprawie i zatwierdziła wszystkie dokonane w tej sprawie czynności zdziałane przez pełnomocnika bez umocowania. Przyznane pełnomocnikowi z urzędu od Skarbu Państwa wynagrodzenie obejmowało zatem tylko postępowanie apelacyjne w zakresie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego. Wartość przedmiotu zaskarżenia w zakresie tego żądania wynosiła 4.973 zł i stanowiła podstawę do ustalenia wynagrodzenia w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa

kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 490). Przyznane wynagrodzenie zostało powiększone o należny podatek VAT w wysokości 23%.

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 z późn.zm.), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

G. P. w toku postępowania była zwolniona od kosztów sądowych w całości, stąd na podstawie powyższego przepisu Sąd Okręgowy w punkcie 5 wyroku obciążył pozwaną, która przegrała sprawę o naruszenie dóbr osobistych, należną opłatą od pozwu (250 złotych), ustaloną na podstawie art. 13 ust. 1 wskazanej ustawy od zasądzonej na rzecz powódki kwoty 5.000 zł.